

Sygn. akt **IV Ka 1280/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodnicząca: SSO Dorota Mazurek (ref.)

Sędziowie: SO Agnieszka Bobrowska

del. SR Marzanna Kucharczyk

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Damiana Kordykiewicza

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r.

sprawy **K. B. (1)**

oskarżonego z art. 197 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 6 czerwca 2016 r. sygn. II K 522/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 300 (trzysta) złotych opłaty za to postępowanie.

SSO Agnieszka Bobrowska SSO Dorota Mazurek del. SSR Marzanna Kucharczyk

Sygn. akt IV Ka 1280 / 16

UZASADNIENIE

K. B. (1) został oskarżony o to, że w dniu 31 października 2014r. w mieszkaniu w miejscowości (...) usiłował doprowadzić K. B. (2) do obcowania płciowego w ten sposób, że po użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za rękę, dotykał ją po piersiach, udach i pośladkach, lecz zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na to, że K. B. (2) wyswobodziła się z jego uścisku oznajmiając, że w domu jest obecny jej brat oraz przyjdzie jej tato, co spowodowało, że K. B. (1) zaprzestał swojego zachowania, **tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 522/15:

I. oskarżonego **K. B. (1)** uznał za winnego tego, że w dniu 31 października 2014 roku w mieszkaniu w miejscowości (...) doprowadził K. B. (2) do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że po użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu pokrzywdzonej za rękę dotykał ją po piersiach, udach i pośladkach, tj. popełnienia przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 197 §2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 §1 i 2 k.k., art. 70 §1 pkt 1 k.k. w brzmieniu przepisów obowiązujących w dacie popełnienia czynu w zw. z art. 4 §1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 71 §1 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

IV. na podstawie art. 41a §1 i 4 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej K. B. (2) na odległość mniejszą niż 3 (trzy) metry przez okres 2 (dwóch) lat,

V. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2. ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 300 (trzystu) złotych.

Apelacja została złożona przez obrońcę oskarżonego, na korzyść K. B. (1). Orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

a) art. 170 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 192a § 2 kpk poprzez ich niezasadne zastosowanie i w konsekwencji oddalenie zgłoszonego przez obrońcę wniosku dowodowego jako niedopuszczalnego, podczas gdy przeprowadzenie zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego z zakresu poligrafii w toku niniejszego postępowania było dopuszczalne, a podstawą prawną do przeprowadzenia zawnioskowanego dowodu jest przepis art. 199a kpk;

b) art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 185c § 3 kpk poprzez zaniechanie ponownego przesłuchania pokrzywdzonej K. B. (2) w toku postępowania sądowego, podczas gdy w zeznaniach pokrzywdzonej ujawniły się nieścisłości i rozbieżności wymagające wyjaśnienia;

c) art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z zaniechaniem uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez niezasadne uznanie wyjaśnień oskarżonego K. B. (1) oraz zeznań świadków L. B. i B. W. za niewiarygodne, przy jednoczesnym uznaniu zeznań pokrzywdzonej K. B. (2) i świadków A. B., W. B., A. G. i A. K. za w pełni wiarygodne, podczas gdy dowody i okoliczności przedmiotowej sprawy ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu przy uwzględnieniu wskazanych wyżej zasad prowadzą do odmiennych wniosków.

Obrońca oskarżonego wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja złożona w niniejszej sprawie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka nie mogła doprowadzić do uwzględnienia jakiegokolwiek z wyartykułowanych w niej wniosków, ani tych o charakterze reformatoryjnym, zmierzających do uniewinnienia oskarżonego, ale i kasatoryjnym, o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy zgromadził pełen materiał dowodowy, co czyni niezasadny zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia dyspozycji art. 170 § 1 pkt 1 kpk w powiązaniu z art. 192a § 2 kpk, jak i art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 185c § 3 kpk.

W toku postępowania Sąd jest zobowiązany do przeprowadzenia wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o sprawstwie oraz winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Oczywistym jest, że oskarżony, a także jego obrońca mają prawo do domagania się przeprowadzenia dowodów mających wspierać wersję prezentowaną przez nich, co należy do

podstawowych uprawnień związanych z realizacją prawa do obrony. Sąd jednak nie jest związany wnioskiem w przedmiocie przeprowadzenia dowodu; jest co jedynie zobowiązany do rozpoznania wniosku dowodowego. Sąd bowiem przed dopuszczeniem dowodu dokonuje wstępnej jego oceny: musi stwierdzić, czy określony dowód, który ma być przeprowadzony, jest dopuszczalny, czy okoliczność, która ma być udowodniona, ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, czy dowód jest przydatny do stwierdzenia danej okoliczności, czy da się go przeprowadzić oraz czy wniosek dowodowy w sposób oczywisty nie zmierza do przedłużenia postępowania (przepis art. 170 § 1 kpk).

Przedmiotowy zarzut obrońcy oskarżonego, mógłby być trafny jedynie wówczas, gdyby Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznał złożonych wniosków dowodowych, a przeprowadzenie wnioskowanych dowodów byłoby zasadne albo też niezasadnie je oddalił. Tymczasem taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła, a wskazane przez skarżącego wnioski dowodowe poddane zostały przez Sąd analizie, czego efektem było trafne ich oddalenie z powodów wskazanych przez sąd w stosownym postanowieniu.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie i doktrynie prezentowane są odmienne interpretacje art. 192 a kpk z art. 199a kpk i art. 171 § 5 pkt 2 kpk. Wedle jednej z nich art. 199a kpk dopuszcza możliwość stosowania badania wariografem w toku postępowania ad personam, nawet na etapie postępowania sądowego. Celem stosowanie wariografu przez biegłego jest uzyskanie przy jego pomocy danych dot. reakcji emocjonalnych, te zaś niewątpliwie bezpośrednio lub w bliskiej odległości czasowej po zdarzeniu pozostają najbardziej adekwatne. Stąd oczekiwanie, że w chwili obecnej dowód ten mogłyby wpłynąć na dokonywaną przez Sąd Rejonowy ocenę wiarygodności oskarżonego jawi się jako nieuprawnione. Nie sposób postrzegać owego dowodu jako samoistnego dowodu na sprawstwo i winę oskarżonego. Stąd oddalenie wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu, niezależnie od wskazanej podstawy prawnej nie stanowi rażącego naruszenia przepisów postępowania, a już nie sposób dowodzić by uchybienie we wskazaniu podstawy prawnej oddalenia owego wniosku dowodowego mogło mieć wpływ na treść wyroku. Dowód ten w istocie nie byłby przydatny dla stwierdzenia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Interpretacja art. 199a kpk oraz jego relacja do art. 192a § 2 kpk, jak też art. 171 § 5 pkt 2 kpk i § 7 kpk w praktyce nasuwa szereg wątpliwości, a obok interpretacji wyżej przedstawionej, prezentowana jest wykładnia zbieżna ze stanowiskiem Sadu ad quem, mianowicie, że art. 199a kpk nie powoduje, iż badanie wariograficzne dopuszczono wyłącznie w celach sprecyzowanych w art. 192a § 1 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt V KK 113/15, L.). Uznać zatem należy, że sąd merytoryczny oparł się na jednym z konkurujących stanowisk, a wybór ten dostatecznie uzasadnił w postanowieniu oddalającym wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego. W sferze wykładni prawa sąd ten pozostaje pod ochroną art. 8 kpk, statuującego zasadę autonomii orzeczniczej sądu karnego. W związku z tym takie procedowanie Sądu Rejonowego nie mogło doprowadzić do orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. W ocenie Sądu odwoławczego, jak już wskazano, opinia z badania wariograficznego powinna być wykonana jak najszybciej, inaczej traci wartość poznawczą wraz upływem czasu oraz liczbą czynności przeprowadzanych z udziałem badanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 stycznia 2004 r., sygn. akt Aka 24/03, L.). W kontekście powyższego przeprowadzenie przedmiotowego dowodu w toku postępowania sądowego byłoby nieuzasadnione tak wobec uznania, iż dowód ten byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy i w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania.

Jeżeli zaś chodzi o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej słuźnie Sąd Rejonowy wydał negatywną decyzję w tym zakresie. Wskazywane przez skarżącego sprzeczności w jej zeznaniach nie występują. Zaś do ponownego przesłuchania świadka należałoby dokonać w razie **konieczności**. Taka konieczność zaś nie zaistniała. Skarżący wskazuje na potrzebę wyjaśnienia czy i jakie kwoty oferował oskarżony pokrzywdzonej oraz czy i jaki dług miał ówczesny chłopak pokrzywdzonej względem oskarżonego. Te zaś okoliczności pozostają obojętne dla sprawy i odpowiedzialności oskarżonego jak też oceny wiarygodności pokrzywdzonej. Co więcej i ten wniosek dowodowy został rozpoznany przez Sąd Rejonowy, oceniony przez pryzmat okoliczności wymienionych w art. 170 § 1 kpk i zasadnie oddalony. Zeznanie złożone przed sądem w obecności psychologa nie jawiły się jako niekompletne, nieścisłe, czy rozbieżne, a sama czynność została przeprowadzona prawidłowo, o czym świadczy nagranie obrazu i dźwięku. Należy podkreślić, że w sprawach m.in. o czyn z art. 197 § 2 kk szczególnej wymowy nabiera dyrektywa zawarta

w unormowaniu art. 2 § 1 pkt 3 kpk, nakazująca organom procesowym procedować tak, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Słusznie Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał, że postępowanie karne nie powinno prowadzić do podwójnej wiktyimizacji osoby pokrzywdzonej. Nie było powodów, by ponownie przesłuchiwać K. B. (2) w przypadku, gdy chce ona zapomnieć o traumatycznych przeżyciach związanych ze zdarzeniem z udziałem oskarżonego. Trzeba wyraźnie podkreślić, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy żadnej wartości nie miałyby dokładne ustalenia, jakie konkretnie kwoty oferował oskarżony pokrzywdzonej, okoliczności te nie należą do istoty czynu będącego przedmiotem osądu. Wskazać należy, że nagabywania pokrzywdzonej przez nietrzeźwego oskarżonego miały charakter wielokrotny, stąd oczekiwanie, że pokrzywdzona jest w stanie wskazać kiedy i jakie kwoty były jej oferowane w sytuacji gdy z jej punktu widzenia, nie te kwestie były najistotniejsze wskazuje, że w istocie wniosek ten nie zmierzał do wyjaśnienia okoliczności sprawy lecz do przedłużenia postępowania. Podobny wniosek należy wyprowadzić co do pożyczki udzielonej A. K. przez K. B. (1), czy charakteru jej związku z A. K.. Żadna z relacji oskarżonego nie wskazuje, że pokrzywdzona miała uczestniczyć w zdarzeniach związanych z powstaniem owych zobowiązań.

Istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego okoliczności jak to których części ciała dotykał oskarżony zostały wyraźnie, dokładnie, w sposób precyzyjny wskazane przez K. B. (2) i nie było co do tego żadnych wątpliwości, jak i wskazywana przez nią niechęć do takiego sposobu dotykania przez sąsiada i stawiany przez nią opór. Nie sposób też treści zeznań złożonych przez pokrzywdzoną odnosić co do szczegółów zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie jako, że te zgodnie z brzmieniem art. 185 c powinno ograniczać się do najważniejszych faktów i dowodów.

Zamieszczona w apelacji argumentacja była wyrazem obranej przez oskarżonego linii obrony, która przeto nie znajdowała oparcia w prawidłowo zebranych i ocenionych przez Sąd Rejonowy materiale dowodowym. Ocena materiału dowodowego została przeprowadzona kompleksowo, z uwzględnieniem tak środków dowodowych przemawiających na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a uzasadnienie kontrolowanego wyroku spełnia wymogi przewidziane w art. 424 kpk. Przeprowadzony w nim wywód jest spójny i logiczny, zaś ustalenia faktyczne poprzedzone są należytą i rzetelną oceną dowodów. Sąd meriti dokonując oceny zebranego materiału dowodowego w sposób prawidłowy przywołał, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, istotne dowody przesądzające o winie oskarżonego. Nie ma potrzeby w tym miejscu wszystkich argumentów szczegółowo powtarzać. Należy podkreślić, iż ten wskazany materiał dowodowy w pełni ze sobą korespondował i pozwalał na ustalenia dotyczące zachowania oskarżonego. Dodatkowo, precyzyjnie wskazano przesłanki, na których oparto kwalifikację prawną czynu oskarżonego, oraz okoliczności, które legły u podłoża wymiaru kary, tak, iż w rezultacie możliwa stała się pełna kontrola instancyjna wyroku Sądu pierwszej instancji zarówno w sferze formalnej, jak i motywacyjnej.

Nie naruszył też Sąd Rejonowy przepisu art. 5 § 2 kpk, skoro w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Przypomnieć należy, że w kontekście tego przepisu chodzi o wątpliwości Sądu, a nie o wątpliwości stron podnoszone w odniesieniu do oceny dowodów. Gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej poszczególnym dowodom, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 kpk.

Na akceptację Sądu odwoławczego zasługiwała dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wiarygodności osobowych źródeł dowodowych i zbudowanie ustaleń faktycznych głównie na podstawie - kwestionowanych w apelacji - zeznań pokrzywdzonej K. B. (2) oraz członków jej rodziny i znajomych: A. B., W. B., A. G. oraz A. K..

Odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji, należy stwierdzić, iż koncentrowały się one przede wszystkim wokół kwestii braku bezpośrednich świadków zdarzenia. Należy wskazać, iż w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, szczególnie czynów z art. 197 kk, częstym jest, iż jedynym bezpośrednim, naocznym świadkiem jest osoba pokrzywdzona. Tak też było w tym przypadku. Jednakże pozostałe dowody zgromadzone w sprawie potwierdzają wersję przedstawianą przez pokrzywdzoną. Reakcja pokrzywdzonej na zdarzenie została potwierdzona przez jej ojca A. B., któremu K. B. (2) zwierzyła się bezpośrednio po zdarzeniu, była roztrzęsiona

i płakała. Relacjonowała tą sytuację także swojemu chłopakowi A. K., matce, koleżance oraz siostrze. Naganne zachowania oskarżonego względem pokrzywdzonej trwały przez dłuższy okres czasu. Brak reakcji osób dorosłych, które informowała o zachowaniach oskarżonego w sposób oczywisty przyczynił się do narastania u pokrzywdzonej strachu a w konsekwencji determinacji by zwrócić się do dalszych krewnych i przerwać powtarzające się zachowania oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonej nie pozostawiają wątpliwości, że stała się ona ofiarą karygodnego zachowania oskarżonego. Jej wersja zdarzeń nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, w kontekście faktu, że zaprzyjaźnieni z oskarżonym członkowie jej rodziny nie podejmowali działań gdyż nie wierzyli pokrzywdzonej ale w istocie bagatelizowali te zdarzenia. Pokrzywdzona w przeciwieństwie do oskarżonego w swoich relacjach składanych innym osobom była konsekwentna gdy tymczasem oskarżony po dowiedzeniu się, że sprawa została zgłoszona organom ścigania nie przedstawiał bliskim pokrzywdzonej wersji prezentowanej w toku procesu lecz wskazywał, że okoliczności tych nie pamięta i przeproszał pokrzywdzoną.

Skarżący kwestionuje przydanie waloru wiarygodności zeznaniom K. B. (2) wobec treści opinii psychologicznej. Sama opinia jawi się jako pełna, jasna i brak w niej wewnętrznej sprzeczności. Sąd Rejonowy ocenił ten dowód co wprost wynika z jego pisemnych motywów Sąd I instancji nie miał obowiązku przywoływania jej w całości w uzasadnieniu wyroku i powielania tych treści. Według biegłej relacja pokrzywdzonej spełnia kryteria wiarygodności. W związku z tym nie było podstaw do kwestionowania tej oceny psychologa, tym bardziej, że w ogólnym rezultacie w toku postępowania to Sąd Rejonowy ocenia wszelkie dowody, a nie biegły. Skoro zaś relacja pokrzywdzonej znajduje pokrycie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie nie ma powodów, by odmawiać jej wiarygodności. Wskazanie przez biegłego, że pokrzywdzona w sposób nieświadomy może uzupełniać luki pamięciowe zmyśleniami nie daje podstaw do uznania, że pokrzywdzona pomówiła oskarżonego. Pokrzywdzona wskazywała określone okoliczności dotyczące zdarzeń, w tym i zdarzenia z dnia 31 października 2014 roku, na bieżąco osobom u których szukała wsparcia w zaistniałej trudnej dla niej sytuacji. Nie sposób też dowodzić, że po upływie czterech miesięcy od zdarzenia będącego przedmiotem osądu (bo wtedy doszło do przesłuchania pokrzywdzonej) uzupełniła ona luki pamięciowe zmyśleniami. Zarówno psychologiczny obraz pokrzywdzonej jak i fakt, że zdawała ona sobie sprawę, iż okoliczność zaprzyjaźnienia jej rodziny z oskarżonym powoduje, że nikt nie reaguje na powtarzające się zachowania oskarżonego przeczą twierdzeniom obrońcy, jakoby skazanie oskarżonego oparte było jedynie na pomówieniu oskarżonego przez K. B. (2). Zupełnie nieuprawnionym jest twierdzenie, że pokrzywdzona zawiadamiając policję działała z chęci odwrócenia uwagi od długu jaki ciążył na jej partnerze wobec oskarżonego, czy chęci zwrócenia uwagi na siebie. Pokrzywdzona, jak wynika z akt sprawy szukała wsparcia osób dorosłych i sposobu rozwiązania problemu jej dotyczącego i ściśle odnoszącego się do zachowań oskarżonego. Nie uzyskując tego wsparcia od najbliższych zwróciła się do dalszych krewnych i dopiero oni wskazali jej drogę rozwiązania jej problemu. Zeznania obciążające, sprzeczne z linią obrony oskarżonego, nie mogą być automatycznie ocenione jako bezpodstawne pomówienie. Sąd I instancji bardzo wnikliwie i rozważnie oceniał poszczególne zeznania, zwłaszcza, że świadkami naoczными zdarzenia będącego przedmiotem osądu, była w istocie jedynie pokrzywdzona. Obrońca nie wskazał argumentów, które byłyby w stanie podważyć skutecznie wiarygodność zeznań K. B. (2).

Sąd odwoławczy także nie dostrzega powodów dla których pokrzywdzona, jej rodzina i znajomi mieliby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego o czyn, którego się nie dopuścił. Między rodzinami nie istniał konflikt, zaś wskazywane przez obrońcę kwestie rozliczeniowe między chłopakiem pokrzywdzonej, a oskarżonym także nie były tak ważne, by warto było pomawiać sąsiada o popełnienie czynu z art. 197 § 2 kk. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, że było to dla niej zdarzenie nieprzyjemne, jest ona ofiarą, nie zaś jak stara się wykazać obrońca w skardze odwoławczej- oprawcą oskarżonego. Potwierdzenie przez członków rodziny i znajomych pokrzywdzonej jej relacji nie było też związane żadną korzyścią. Relacja świadków przekonuje, że nie chcieli oni by sprawa w istocie była przedmiotem postępowania, zapewne z racji chęci utrzymywania z oskarżonym dobrych stosunków sąsiedzkich.

Wszelkie zeznania wyżej wymienionych osób tworzą zwarty, całościowy obraz zdarzenia. Także to, iż wszyscy świadkowie zeznają na temat tego, że oskarżony przeprosił pokrzywdzoną w obecności bliskich. Sam oskarżony nie potrafił wskazać racjonalnego powodu tych przeprosin w swoich wyjaśnieniach. Celem jaki przyświecał oskarżonemu

było jedynie uniknięcie odpowiedzialności karnej i skłonienie pokrzywdzonej do wycofania zawiadomienia z Policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Co do wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań członków jego rodziny L. B. i B. W. starali się oni tak przedstawić sytuację z pokrzywdzoną, by oskarżony uniknął odpowiedzialności karnej. Tak przedstawiona wersja nie mogła zostać uznana za wiarygodną. Skarżący zdaje się nie rozumieć, że pokrzywdzona i jej bliscy ze skierowania przeciwko oskarżonemu postępowania karnego nie mieli żadnej korzyści. W przeciwieństwie do oskarżonego i jego rodziny, którzy negując jego sprawstwo, chcieli doprowadzić do oczyszczenia K. B. (1) z zarzutu. Oskarżony wypierał się jakichkolwiek negatywnych zachowań wobec K. B. (2) w swoich wyjaśnieniach, to nie potrafił w sposób przekonywujący wyjaśnić powodów swoich odwiedzin u 17-letniej sąsiadki. Powód wizyty, wskazywany przez oskarżonego, jawi się jako mało racjonalny i wiarygodny. Udając się po dług o który rzekoma miał pretensje, zabiera ze sobą alkohol i czyni to o takiej porze gdy pokrzywdzona udawała się na spoczynek nocny. Należy zwrócić uwagę dodatkowo, że z zeznań B. W. wynika, że pokrzywdzona unikała jego dziadka (oskarżonego), co potwierdza traumatyczne przeżycia pokrzywdzonej i unikanie kontaktu z oskarżonym. (k. 105).

Reasumując stanowczo stwierdzić należy, że brak jest podstaw do kwestionowania oceny materiału dowodowego, której dokonał Sąd merytoryczny, a przedstawiona powyżej argumentacja nie pozwalała na uwzględnienie stanowiska skarżącego. W konsekwencji brak podstaw do kwestionowania poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Również poczyniona ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu jest prawidłowa. Sąd I instancji wskazał z jakich przyczyn uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 197 § 2 kk. Czyn przypisany oskarżonemu, mając na uwadze tak sposób jego działania jaki i skutki wywołane u młodej osoby, wzbudzenie lęku i poczucia zagrożenia, a jednocześnie naruszenie jej intymności wskazują na to trafnie Sąd Rejonowy ocenił też stopień społecznej szkodliwości tego czynu.

Sąd pierwszej instancji bezbłędnie też ustalił i ocenił wszystkie okoliczności obciążające w zestawieniu z okolicznościami łagodzącymi, a odnoszące się do wymiaru kary za przypisany czyn z art. 197 § 2 kk. W ocenie Sądu ad quem, w sytuacji wymierzenia kary pozbawienia wolności, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonemu przestępstwo i w dodatku, gdy czyn ten zagrożony jest jedynie tym rodzajem kary, nie może być mowy o jej rażącej surowości. Wręcz przeciwnie, wysokość orzeczonej kary w powiązaniu z warunkowym zawieszeniem jej wykonania świadczy o szczególnej rozważności sądu i wynikającej z jej uwzględnienia bardzo umiarkowanej represyjności, a tak orzeczona kara jest wręcz łagodna, co powoduje, że wyrok także i w tym zakresie nie wymaga zmiany. Dotyczy to tak kary zasadniczej, jak i okresu próby czy wreszcie orzeczenia o karze grzywny.

Brak podstaw do kwestionowania orzeczonych wobec oskarżonego środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Oparte o art. 41 a § 1 i 4 kk orzeczenie winno zapewnić pokrzywdzonej poczucie bezpieczeństwa zaś oskarżonemu uzmysłowić naganność jego zachowania i powstrzymać go przed naruszaniem wolności seksualnej pokrzywdzonej. Obecny wiek pokrzywdzonej uzasadnia zastosowanie środka na okres 2 lat.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia tych należności.

SSO Agnieszka Bobrowska SSO Dorota Mazurek SSR del. Marzanna Kucharczyk